SG.1510.2.2023

p. Sołtys

Kancelaria Urzędu Gminy w Sztutowie
dnia wpływu 09. 2023
L.Dz. 1632/2023 podpis

Artur WIŚNIEWSKI Warszawa, 04.09.2023

Pan Robert ZIELIŃSKI
Wójt Gminy Sztutowo

PETYCJA

nr OA.434.31.2016, 27.12.2016
Burmistrz Pilzna k. Dębicy

W związku z uchwałą Rady w Wieluniu z 29.08.2023 o reparacjach od Niemiec - występuję z petycją o podjęcie uchwały Rady Gminy z poparciem wypłaty odszkodowań od Niemiec.

Petycję uzasadniam racjami historycznymi, prawnymi i moralnymi oraz typu medialnego. Jestem wnuczkiem więźnia Majdanku Franciszka CYTRYNOWSKI.

Od 1953. sprawa reparacji była w stanie zapomnienia w związku z sytuacją geopolityczną i militarną Polski.
Od 1989. sprawa reparacji była jakby barometrem relacji polsko-niemieckich. Dopiero od 2022. jest wypracowana podstawa do wypłat, w tym dla obywateli Izraela.

Wyrażam zgodę na przesyłanie petycji wewnątrz Urzędu i do zaopiniowania.

Załączniki: 3 na 3 str.

Z poważaniem,
Artur Wiśniewski

39-200 Dębica
ul. Wielopolska 21
tel. 670 80 49

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ŚRODOWISKO 5 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH AK w DĘBICY

Salus rei publicae suprema lex - dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem

L. Dz. 117/Og/2000 Data 10.07.2000 r.

Szanowny Pan
Artur WISNIEWSKI

Szanowny Panie !

Z inicjatywy Prezesa ŚZŻAK Środowiska 5 pak A.K. w Dębicy, w odpowiedzi na pismo Pana z dnia 17 czerwca br. przekazuję niniejszym garść informacji w sprawie oficera Armii Krajowej mgr Stefana Janusza, jakimi dysponujemy na podstawie książki Kol.Antoniego Stańko p.t."Gdzie Karpat-Pregi" na stronach: 6,46,48,60,122,254,311,312...

str.6 - piastował szereg funkcji w Komendzie Obwodu A.K. Dębica i Placówce A.K. Pilzno,opracowanie o walkach III Zgrupowania.
str.46- od IX 1942 do VII 1943 - ppor rez.piech."DYMIN" był adiutantem Komendanta Obwodu.
str.48- od II 1944 do IX 1944 - był szefem propagandy mówionej /PROM/.
str.60- od VIII 1940 do VI 1942 - Zastępca Komendanta Placówki Pilzno "POCISK","PIWONIA","64".
str.122- od 6 III 1940 do 6 VII 1944 - był redaktorem konspiracyjnego biuletynu informacyjnego p.t."Idzie" wydawanego cotygodniowo w 10 egz.na podstawie nasłuchu radiowego.
str.254- rozkazem Inspektoratu z maja 1942,awansowany do stopnia podporucznika.
str.311- Relacja St.Janusza,Zbiór dokumentów Nr.144-IV.
str.312- Dziennik bojowy III Zgrupowania zbiór dokumentów Nr.5-I,Organizacja "DESERU" zbiór dok.Nr.8-I.

Natomiast w sprawie Tradycji pobytu łużyckich osadników w Pilźnie,nie mamy wiadomości. Przypuszczam,że można by się zwrócić o nie do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dębickiej w Dębicy./Prezes dr.Marian Morawczyński ul.Szkotnia 41 ~~41~~ 39-200 Dębica/.

Z kombatanckim pozdrowieniem

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ŚRODOWISKO 5 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH AK w DĘBICY

SEKRETARZ
Adm. rez. Marian Goetz

dr Horodyńska (Min. Żeglugi i Handlu zagranicznego).

Goście zwiedzili kościół Mariacki, Wawel, oraz składy towarów UNRRA na Podgórzu. Po dokładnym zapoznaniu się z potrzebami województwa krakowskiego, przedstawionymi im przez dr Walentę, goście opuścili Kraków, udając się do Katowic, na Śląsk Dolny, do Wrocławia, Poznania, a stamtąd do Warszawy.

Delegaci Głównej Komisji jadą do Lambinowic

W związku z wiadomością, podaną przez „Dziennik Polski" o odkryciu w miejscowości Lambinowice (Lamsdorf) w pow. niemodlińskim na Śląsku, masowych grobów jeńców wojennych najrozmaitszych narodowości, wyjeżdża z Krakowa w dniu dzisiejszym delegacja Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich w Polsce, na Śląsk, celem zabezpieczenia grobów i innych ujawnionych dowodów rzeczowych nowo odkrytej zbrodni niemieckiej.

Prace swoje delegaci Głównej Komisji prowadzić będą w ścisłej łączności z oddziałem wrocławskim Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich w Polsce, który jako w pierwszej linii właściwy terytorialnie, wydał już celowe zarządzenia, mające za zadanie wszechstronne wyświetlenie szczegółów potwornej zbrodni.

Jak wiadomo, ofiarą mordu zbirów hitlerowskich padło około 100.000 jeńców wojennych różnych narodowości, przeważnie radzieckich.

(K-ski).

UNIEWINNIENIE PRZED SĄDEM SPECJALNYM. Przed krakowskim Specjalnym Sądem Karnym toczył się w dniach 3 i 4 bm. proces Edwarda Kolasy, emer. sztygara z Wieliczki, który był oskarżony o to, że w czasie okupacji, gdy pełnił obowiązki kierownika tartaku salinarnego, działał na szkodę podległych mu robotników. Ponieważ większość świadków sprostowała na korzyść oskarżonego swe zeznania złożone w dochodzeniu, ponadto ponieważ przewód sądowy wykazał, że oskarżony był także przed wojną służbistą i wymagający, że w czasie okupacji nikomu nie zaszkodził, a okr. kom. PPS wydał o nim jaknajlepszą opinię, przeto Sąd uniewinnił Edwarda Kolasę od postawionych mu zarzutów. (Dr E. W.)

wywieźli Niemcy całą bibliotekę muzyczną i całą kostiumernię. Jedynym teatrem, w którym opera polska mogłaby znaleźć schronienie jest w tych warunkach krakowski, w mniejszym stopniu katowicki. Słuszne więc było jedno z pierwszych zarządzeń Ministerstwa Kultury i Sztuki w styczniu br., uznające teatr krakowski jako dramatyczny i operowy. W zamierzeniach Ministerstwa opera w Krakowie miała być zalążkiem przyszłej reprezentacyjnej opery polskiej.

W warunkach wyżej opisanych uruchomienie opery w skali reprezentacyjnej musiałoby pochłonąć milionowe subwencje. Wobec tylu piekących zadań społeczno-gospo-

perę Moniuszki „Hrabina", obfitującą w tyle wzruszających patriotycznych scen, przyczem pogodna, a nawet wesoła akcja tej opery wybornie odpowiada dzisiejszym potrzebom odetchnięcia w radośniejszej atmosferze pięknej muzyki Moniuszki.

Jest rzeczą jasną dla każdego, iż w dziedzinie opery tylko ciągłość i wytrwałość w pracy daje gwarancję owocnych wyników i kulturalnego poziomu. Sporadyczne imprezy nie mogą tworzyć solidnej kultury. Mogą tylko nakreślać jej kierunek. Miejmy nadzieję, że dzisiejszy wysiłek operowy w teatrze Słowackiego będzie szczęśliwym zapoczątkowaniem stałej pracy operowej tak bardzo pożądanej dla życia kulturalnego Krakowa.

(i. m.).

Nasi korespondenci donoszą:

Łużyczanie w Pilźnie

Pilzno, w sierpniu.

Pilzno, 4.500 ludności liczące miasto, leżące na zachodnim brzegu Wisłoki — skąd wyszło Słowiaństwo Lechickie nad Odrę, Łabę i Wezerę — odegrało poważną rolę w ruchu wyzwoleńczego oporu i wyzwoleńczego oczekiwania Łużyczan.

Przed wojną można było oglądać w bibliotece parafialnej w Janowie Poleskim stare rękopisy **Monachusa Pilsnensis**, pochodzące z klasztoru w Berezie Kartuskiej. Monachus Pilsnensis w XVI wieku pisze, że słyszał w swym rodzinnym mieście zamierzchłe pieśni, nucone ongiś przez starych wieszczów łużyckich o wiecznie wiernej **Sprewie** i tajemniczych jeziorach hawolskich, gdzie witezie łużyccy w wiecznej chohąście (zapasach) bronią „chat i żon" przed tłuszczą żelaznych niemieckich wydzieraczy.

Opowiada dalej Monachus, że corocznie w rocznicę upadku ostatniego grodu łużyckiego **Kopanicy** (obok Berlina) **Łużyczanie osiadli w Pilźnie** w celu ratowania się i doczekania zmiany, wyruszali czółnami w wielkim korowodzie Wisłoką w kierunku zachodnim, niosąc emblematy swych książąt i płótna kultowe, przyczem śpiewali wróżebne dumy swych wieszczów.

Do dnia dzisiejszego zachował się w stronach Pilzna urywek takiej pieśni:

„Płyną Wisłoką czółna płaczących
Sprewnej koniecznie chcą wody,
Bo tu czekają ich woje bez końca,
By w Łużyc ziemie iść ze swobodą.

Przyjdą ze Wschodu, bo Wschód ich ukrył
Sami bezpętni, by kościom zdjąć pęta
. . . ."

Bezbrzeżny ból patriotów łużyckich zbiegłych na teren Pilzna przed zaborczością niemiecką i tamże wyczekujących na wyparcie niemców wyraża dobitnie przysłowie używane w okolicach Pilzna: „szlocha głęboko jak łużyckie oko".

Miejska Rada Narodowa w Pilźnie, pielęgnując troskliwie te sławne i stare tradycje miasta czuje się wysoce zaniepokojona brakiem zdecydowanych posunięć na terenie międzynarodowym odnośnie zapewnienia bohaterskiemu narodowi Łużyczan niepodległości, z tego też powodu skierowała prośbę do Krajowej Rady Narodowej o zaopiekowanie się sprawą wyzwolenia Łużyczan.

J. S.

Redagują Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękop... ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdziel... Drukarnia i pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1

Jadwiga FONTANÓWNA, artystka op. i Wiktor PIETROŃ, kupiec — zaślubieni w lipcu, w Krakowie.

W posady

UCZNIA do praktyki przyjmie: Pracownia malowania szyldów — Blicharz Marian, Kraków, Grodzka 23. 2930-3-3

KUPIĘ zakład fryzjerski częściowo urządzony. Zgłosz.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 3344".

Sprzedaż

SPRZEDAŻ cygarniczek i innych przyborów palarskich. Kraków, Siemiradzkiego 11, m. 6. 2740-3-3

KOŁDRY nowe na wełnie — sprzedam. Kraków, Krowoderska 30/16. 2978-3-5

SYPIALNIĘ nowoczesną praktyczną, szafę kombinowaną sprzedam. Kraków, Stradom 15, m. 2. 3302-3-3

KAWIARNIĘ na prowincji sprzedam. Wiadomość: „Par", Kraków, Rynek Gł. 46. 3665-2-4

SKLEP galanteryjny na prowincji sprzedam. Wiadomość: „Par", Kraków, Rynek Główny 46. 3666-2-4

WÓZEK głęboki dziecięcy sprzedam. Kraków, Spokojna 5 m. 7. 3347

SKRADZIONO dyplom inżyniera rolnictwa, prawo jazdy nr 1003, legitymację nr. 71 instruktora uprawy tytoniu w Grudziądzu, kartę rozpoznawczą na nazwisko Bzowski Adam, Grudziądz. 3334

SKRADZIONO Katowice-Gliwice dokumenty osobiste: leg. służbową, zaświadczenie Pow. Rady Narod., wojskowe, PURu, świadectwa lekarskie i inne na nazwi...

TŁUMACZĘ listy, telegramy na angielski. Kraków, Szopena 12/6, 18—19 godz. 3377

TANIO, szybko, solidnie naprawia zegarki: Kraków, plac Wolnica 8, zegarmistrz. 3594-3-3

BRYCZESY wykonuje i sprzedaje z prowrotem, przy Garbarskiej 24, Kraków. 3204

KAPITAŁ, współpracę dam...

WEZWANIE

Rejonowy Zarząd Kwateronkowo-Budowlany Wojska Polskiego w Krakowie przystępuje z polecenia...

J. S. (Stefan Janusz) „Łużyczanie w Pilźnie", „Dziennik Polski" (Kraków), Nr 185, 11.VIII.45, s. 4

czarnej giełdy i ukrytej za nią mafii dobra jest także plotka o „nieprawdopodobnie wielkim napływie na rynek pieniężny banknotów fałszowanych". Mafia czuwa i mafia działa. A gdy co innego zawodzi, ima się wreszcie

kłamstwa najcięższego kalibru,

gdy w podły sposób szepcze na ucho: — „Polska jest państwem komunistycznym, a przeto musisz być przygotowany na wszelkie niespodzianki..." Jak przygotowany? „Uzyskane zyski chowaj w walucie obcej". Tym tłumaczy się to, iż na czarnej giełdzie istnieje zróżniczkowanie cen — banknoty dolarowe na większe kwoty są droższe od banknotów małoodcinkowych. Absurd praktyczny, żeby pieniądze tego samego państwa, zależnie od wysokości nominalnej, kosztowały drożej czy taniej, wyjaśnia się „poufnie": — „przecież łatwiej jest w razie czego ukryć jeden banknot 100-dolarowy, niż dwadzieścia 5-ciodolarowych!" Dla mafii każdy sposób jest dobry, gdy można nim wywołać wątpliwości społeczeństwa. Przeróżne szczury ludzkie, grasujące po kawiarniach każdego większego miasta w Polsce, ciągną nieprawdopodobne zyski, drąc skórę z nieszczęsnego obywatela. Tysiące agentów, tych tygrysów spekulacji operuje w ich imieniu na ulicach, rynkach, w sklepikach. Na każdym miejscu i na każdym kroku „przejawiają działalność", powodując obniżkę naszego pieniądza i podważając zaufanie ogółu do wyników własnych wysiłków.

Czas więc, aby do zdrowej opinii publicznej trafiły argumenty uczciwe i posiadające niezaprzeczony walor, jak chociażby te dla przykładu: — **państwo nasze, jak uczy dotychczasowa praktyka,**

dotrzymuje powziętych zobowiązań.

Ostatnia sesja KRN wyraźnie i prawnie rozgraniczyła zakres działalności gospodarki publicznej i inicjatywy prywatnej; — państwo nie kupuje niemal nic zagranicą za pieniądze, lecz na drodze wymiany towarowej lub wzajemnych usług;

wości uaktywnienia wzajemnej wymiany towarów. Podwaliny tej wymiany zostały położone przez jugosłowiańskiego ministra handlu zagranicznego, inż. Petrowic'a, podczas jego bytności w Warszawie w listopadzie ub. roku, kiedy to przeprowadził szereg rozmów z czynnikami miarodajnymi polskimi. W wyniku tych pertraktacyj została zawarta między rządem polskim i ju-

nij wyborczej, począwszy od daty zamknięcia spisów wyborczych.

LEON KRZYCKI W BUŁGARII. W Sofii odbyło się zebranie, zwołane przez Komitet Słowiański, na którym prezes Komitetu Słowiańskiego w Ameryce, Leon Krzycki, wygłosił referat o życiu związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.

Szpilki

Angielski takt

Jak doniosła agencja TASS, między angielskimi i duńskimi posterunkami granicznymi doszło do starć. Podłożem zatargów była rewizja bagaży niemieckich wojskowych opuszczających Danię. Duńczycy chcieli rewidować plecaki rabusiów, którzy dobrze obrowili się w czasie 5-letniej okupacji. Władze angielskie sprzeciwiają się tym rewizjom. Doszło do użycia broni, gdy jeden z oficerów niemieckich, wiozący bagaż kilkotonowy, nie pozwolił na przeprowadzenie rewizji swoich bagaży.

Wprost wierzyć się nie chce. Anglicy stają w obronie niemieckich bandytów, uchodzących z łupem z obrabowanego kraju. A może są to „ochotnicy" jadący do armii niemieckiej, rozwijającej się w strefie okupacji angielskiej. Może

W świetle prasy

Na Łużycach — świt?

Głośnym echem odezwała się w Polsce noworoczna depesza Łużycko-Serbskiej Rady Narodowej do Prezydenta Bieruta, z prośbą o poparcie w łużyckiej walce o wolność, i życzliwa odpowiedź Prezydenta. Zrozumieliśmy depeszę łużycką jako dowód **ocknięcia się Łużyczan** z ciosów, które im do ostatniej chwili zadawał hitleryzm, i jako dowód krzepnięcia społecznego i politycznego narodu Serbów Łużyckich. Z tym większą uwagą i zainteresowaniem śledzimy obecny rozwój sytuacji na Łużycach, w tym kraju, którego Komitet Narodowy — jak świeżo przypomniała „Polska Zachodnia" — ogłosił już dnia 20 października 1942 r. „Memoriał" wzywający Polskę („przyszłych zwycięzców") do obrony Łużyc. Słusznie pisze na ten temat **„Polska Zachodnia"**: „Dlaczego o Łużycach głucho wszędzie? U nas, w Europie, na świecie? Dlaczego nie odezwie się żaden głos autorytatywny? Dlaczego żaden z potężnych tego świata nie wydobywa żywego narodu z trumny niemieckiej?"

A Łużyczanie tymczasem wracają do życia. Stanisław Helsztyński w **„Odrze"** opublikował rozmowę z jednym z działaczy łużyckich, szczególnie interesującą, jeśli chodzi o obecną chwilę dziejową na Łużycach. Łużyczanin ów mówi:

„Żywioł nasz przetrwał do dziś w jedenastu centrach. Są to okręgi: Budziszyn, Lubij, Kamjeno, Rozbork, Wojerzec, Zły Komorów, Grodk, Barszcz, Pocieboz, Kalawa i Lubin. W całości ok. 12.500 km. kw. z **ćwierćmilionową liczbą Serbołużyczan,** umieszczając w tym już elementy słabsze, obecnie gwałtownie się reslawizujące.

„Od czasu wkroczenia armii radzieckiej i drugiej armii Wojska Polskiego, która na własem mówiąc, skrwawiła się mocno **w ciężkich walkach na północ od Budziszyna,** robimy próbę wyjaśnienia naszej przynależności słowiańskiej u władz i urzędów okupacyjnych. W pierwszym okresie brano nas za Niemców. Obecnie **w Budziszynie mamy starostę narodowości łużyckiej,** dr Jana Cyża, gdzieniegdzie ustanowiono **milicję łużycką** usuwaną jednak nienawistnie przez miejscowych Niemców, którzy właściwie **nadal trzymają samorząd w swych rękach.** Usiłowania nasze idą w kierunku **połączenia Łużyc w jeden obszar administracyjny.** Żądamy dalej na obszarze tym **szkół z językiem wykładowym łużyckim, mianowania** we wszystkich jedenastu powiatach **starostów-Serbów, wznowienia prasy łużyckiej** i wydawnictw, słowem **traktowania nas nie jako mniejszości, lecz jako pełnoprawnych gospodarzy tej ziemi.**

„Maksymalistyczny nasz program polega **na uzyskaniu pełnej niepodległości** w państwie miniaturowym jak Andorra, S. Marino, Lichtenstein czy Luxemburg. Warunki geopolityczne nadają się do zrealizowania tej idei, gdyż Łużyce są wciśnięte między przylegające tereny słowiańskich państw, Polski i Czechosłowacji, i nie tworzyłyby żadnej osobnej enklawy w organizmie przyszłych Niemiec. Również autonomią w obrębie Czechosłowacji lub Polski zadowoliłaby się większość Serbów łużyckich, a nawet **łącznym protektoratem tych państw.** Jedno jest pewne: **nie chcemy i nie możemy znaleźć się w obrębie Niemiec.** Grozi nam to eksterminacją biologiczną, nie mówiąc o kulturalnej".

J. S.

Na falach radiowych

— **Jeden z najbardziej znanych przywódców komunistów japońskich,** profesor uniwersytetu w Tokio Mosaka, **który od 16 lat przebywał na emigracji poza krajem na terenie Związku Sowieckiego i Chin, powrócił do Tokio. W poniedziałek prof. Mosaka został przyjęty w głównej kwaterze amerykańskiej.**

— **W Londynie zmarł nadrabin dr. Josef Herman Herz. Prasa żydowska poświęca mu obszerne wspomnienia pośmiertne.**

— **Towarzystwo arabskich lekarzy w Palestynie wzywa do bojkotowania lekarzy żydowskich.**

— **Prezydent republiki Haiti, Lescot podał się do dymisji na skutek wrogich demonstracji ludności. Rządy objął triumwirat wojskowy.**

— **Policja austriacka aresztowała przywódcę „Partii demokratycznej", Fr. Knapicza. W czas'e rewizji w mieszkaniu jego znaleziono broń palną oraz wielką ilość dzieł sztuki, pochodzących z akademii nauk we Florencji.**

— **W Rumunii ma być utworzona nowa partia polityczna. Partia ta obejmie klasy średnie i będzie nosiła nazwę „narodowa partia ludowa".**

donosi z Helsinek **o ciężkiej chorobie marszałka Mannerheima i ewentualnej jego dymisji.** Dziennik „Hisu Guomi" donosi, ze sprawa zmiany na stanowisku prezydenta była przedmiotem wielu rozmów w kołach politycznych i że decyzji w tym względ... się w każdej chwili. Pow... obrze poinfor... mowane, „... e, że „istnieje zamiar zde... hmiast". Dzien... nik „Helsin... Mannerheim **prawdopod... je,** ponieważ „zły stan ... przeszkodzie wypełniani... ata":

Rekon... ońskiego

Londyn, ... o nowojorskie donosło, ż... idehara **cofną swą dymis... o gabinetu** zgodził się ... ietu, usuwają z jego sk... Mac Arthur **5 ministrów** ... rali z b. pre... mierem To... Japońska ... krytykuje rząc i oświadcz... ira chce z wszelką ce... nowisku przy najmniej ... **rlamentarnych** Dzienniki ... **ia, jeżeli ni... całego rząc...** ... **miera.**

oficerów ... w Bawari...

Nowy Jo... Prasa donosi **Regensburg...** ij wszyscy żoł nierze amer... taz **stałego no szenia bro...** adzono liczn środki bezp... viązku ze zna lezieniem z... **w pobliżu Pas sawy.** Doc... przez władz bezpieczeńs... awą, posuwaj się naprzód

Zażegn... onicznego w ... onych

Londyn, ... Stanach Zjed noczonych ... isiaj rano gro żący **strajk... kow telefonicz nych,** któr... **ć strajk** ... 3 **dni.** Pracov... Nowym Jork atrajkują w... vy Jork jes... do zbawiony k... nej z krajem. Zatarg w ... nyśle **konser mięsnych** ... io grozi wybu chem strajk... strajk robotni Zapowied... **tał odłożony** ... ków przemy... **V** Waszyngtoni wniosek pr... istnieje prz... się ostatnio ro mowy między przedstawicielami firm stalowych Związkiem zawodowym i przedstawicielami rza du doprowadzą do **zażegnania konfliktu.**

7 flot USA

Londyn, 16 stycznia (BBC). Z Waszyngtonu do...

J.S (Stefan Jamsz) „Na Łużycach - świt?" „Dziennik Polski" (Kraków) Nr 16, 17.I.1946 s. 2